

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Witold Franckiewicz
Sędziowie:	SSA Edward Stelmasik (spr.) SSA Cezariusz Baćkowski
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r.

sprawy **P. S.**

oskarżonego z art. 158 § 2 k.k.

**K. S.**

oskarżonego z art. 158 § 2 kk.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 27 czerwca 2014 r. sygn. akt III K 14/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych P. S. i K. S. w ten sposób, że:**

**a) ustala, iż przypisanego czynu dopuścili się w dniu 29 czerwca 2013 roku,**

**b) podwyższa kary pozbawienia wolności wymierzone:**

**- P. S. do 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 01 lipca 2013r. do dnia 21.10.2014r.,**

**- K. S. do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 30.06.2013r. do dnia 21.10.2014r.,**

**II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. i adw. B. W. po 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym P. S. i K. S. w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu VAT;**

**IV. zwalnia oskarżonych P. S. i K. S. od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze i od opłaty za obie instancje.**

## UZASADNIENIE

P. S. i K. S. zostali oskarżeni o to, że w okresie od dnia 29 czerwca 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku w S. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia A. P., w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że uderzali go i kopali po całym ciele, w następstwie, czego A. P. doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z rozległym krwakiem podtwardówkowym nad prawą półkulą mózgu i niewielkiego pourazowego krwaka podtwardówkowego nad lewą półkulą mózgu, które to obrażenia skutkowały powstaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu

**tj. o czyn z art. 158 § 2 k.k.**

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r. uznał obu w/w oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu i za to na podstawie art. 158 § 2 k.k. wymierzył im kary po 3 lata pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania osk. P. S. od 1.07.2013 r. a K. S. od 30.06.2013 r. obu do dnia 27.06.2014 r. (sygn. akt III K 14/14).

Wyrok ten zaskarżyli prokurator oraz obrońcy oskarżonych.

1 Obrońca osk. K. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że oskarżony K. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu tj. pobicia A. P., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zeznań samego oskarżonego, świadków nic takiego nie wynika,

2 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na nie uznanie za wiarygodne w częściach zeznań świadków K. K. (1), B. S. (1) oraz S. K. (1) przez Sąd I instancji, podczas gdy w trakcie rozpraw świadkowie zmienili swoje wyjaśnienia przebiegu zdarzenia z 29 czerwca 2013 r.

3 naruszenie art. 5 § 2 kpk tj. zasady domniemania niewinności, podczas gdy istniały przesłanki do jej zastosowania.

Wniósł on o zmianę tego orzeczenia przez:

a uniewinnienie osk. K. S. od zarzucanego czynu,

b względnie – złagodzenie orzeczonej kary do dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

2. Obrońca osk. P. S. zarzucił cytowanemu wyżej wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, konkretnie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i tym samym wadliwe przyjęcie, że :

1 oskarżony P. S. swoim zamiarem obejmował wypełnienie znamion określonych w art. 158 § 2 kk, nawet w zamiarze ewentualnym, gdy tymczasem brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów,

2 oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w zamiarze kierunkowym, a nawet ewentualny, wypełnienia znamion przestępstwa z art. 158 § 2 kk, gdy tymczasem brak jest na to jakiegokolwiek dowodu w sprawie,

3 działania oskarżonych, realizowane wspólnie i w porozumieniu doprowadziły ostatecznie do skutku ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. P., gdy tymczasem z opinii biegłego wynika, iż uraz prowadzący do skutków opisanych w art. 158 § 2 k.k. nie nastąpił w wyniku działania oskarżonego P. S., ani też samego K. S.,

4 miarodajnymi dla orzekania w sprawie są zeznania świadków S. K. (1), K. K. (1) i B. S. (1), gdy tymczasem zeznania te wzajemnie się wykluczają, a co więcej przy tej ocenie Sąd pominął fakt przyjmowania przez tego świadka (K. K. (1)) środków psychotropowych,

5 P. S. bił się z A. P., gdy tymczasem wyjaśnienia oskarżonych w tym zakresie wskazują na szarpaninę, a nie bójkę.

6 wyłącznie oskarżony i jego brat przebywali w dniu 29 czerwca 2013 r. w mieszkaniu A. P., poza przesłuchaniami świadkami, co wskazuje na jego sprawstwo w zarzucanym mu czynie, gdy tymczasem obaj bracia S. opuścili mieszkanie A. P. na przeszło godzinę pozostawiając w mieszkaniu pokrzywdzonego i brak jest w tym zakresie jakiegokolwiek wiedzy czy nie miał on w tym czasie innych odwiedzających, którzy mogli spowodować u niego przedmiotowe obrażenia.

7 P. S. trzykrotnie kopnął A. P. w głowę w dniu 29 czerwca 2013 r. w obecności S. K. (1), gdy tymczasem według zeznań świadka nie były to kopnięcia, a niejako docięnięcia nogą, jakby dobijanie obcasem unieruchomionej o podłogę głowy, co w świetle opinii biegłego nie mogło spowodować obrażeń w postaci obustronnych krwiaków podwardówkowych.

8 niemożliwym jest, aby obustronne krwiaki podwardówkowe wystąpiły w wyniku upadku i uderzenia głową, gdy tymczasem brak jest w tym względzie dowodu, a opinia biegłego, sporządzona na podstawie akt sprawy takiej okoliczności nie wykluczyła.

Powołując się na tak sformułowany zarzut wniósł ten apelujący o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie osk. P. S. o przypisanego mu przestępstwa.

3. Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść obu oskarżonych zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych P. S. i K. S. kar w wymiarze po 3 lata pozbawienia wolności za popełniony wspólnie i w porozumieniu występki z art. 158 § 2 k.k. przede wszystkim na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności determinujących wymiar kary, a określonych w art. 53 § 1 i 2 kk, w szczególności zaś okoliczności o charakterze jednoznacznie obciążającym, świadczących o bardzo wysokim stopniu zawinienia i bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, w tym przede wszystkim brutalnego i zwyrodniałego sposobu ich działania, bardzo poważnego charakteru obrażeń spowodowanych u pokrzywdzonego, niemalże całkowitego pominięcia okoliczności, iż wprowadzenie nie bezpośrednim, ale pośrednim następstwem agresywnego działania oskarżonych był zgon pokrzywdzonego w dniu 22 lipca 2013 roku, braku jakiegokolwiek skruchy w odniesieniu do swojego zachowania zarówno w dacie popełnienia czynu zabronionego, jak i w trakcie całego postępowania karnego, nadto niedostatecznego uwzględnienia jednoznacznie nagannego sposobu życia oskarżonych przed popełnieniem przestępstwa, ich znacznej demoralizacji i zdeprawowania przejawiającego się w dotychczasowej wielokrotnej karalności, negatywnych opinii środowiskowych, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek skruchy w odniesieniu do swojego zachowania zarówno w dacie popełnienia czynu zabronionego, jak i w trakcie całego postępowania karnego, nadto niedostatecznego uwzględnienia jednoznacznie nagannego sposobu życia oskarżonych przed popełnieniem przestępstwa, ich znacznej demoralizacji i zdeprawowania przejawiającego się w dotychczasowej wielokrotnej karalności, negatywnych opinii środowiskowych, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek okoliczności łagodzących, co sprawia, że orzeczone wobec P. S. i K. S. kary uznać należy za rażąco niewspółmiernie łagodne, a tym samym nie spełniające przypisanych im celów w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej oraz sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Wniósł równocześnie o zmianę tego wyroku przez podwyższenie kar wymierzonych P. i K. S. do 5 lat pozbawienia wolności.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Na wstępie zasygnalizować należy, że nie podzielono i zarzutów podniesionych w obu apelacjach obrońców oskarżonych. Zgodzono się natomiast, co do zasady ze stanowiskiem apelującego prokuratora, że kary wymierzone oskarżonym rażą łagodnością. Stąd też jedynie korekta zaskarżonego wyroku odnosi się do wysokości kar orzeczonych w stosunku do P. i K. S..

Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd Apelacyjny następujące argumenty:

1. Ocena apelacji obrońcy osk. P. S. T.V k. 908-910).

W tym fragmencie uzasadnienia odniesie się Sąd Odwoławczy nie tylko do zarzutów, przedstawionych w apelacji obrońcy osk. P. S., lecz także do wywodów, zawartych w pismach sporządzonych osobiście przez tego oskarżonego w trakcie postępowania apelacyjnego, zatytułowanych „apelacja” i „wniosek” (k. 915 – 918 oraz k. 932 T.V). Analiza środka odwoławczego przedstawianego w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia a także analiza wywodów zawartych w/w pismach osk. P. S. dowodzi, iż obaj oni:

1. po pierwsze – kwestionują trafność ustaleń Sądu Okręgowego o udziale tego oskarżonego jak i drugiego ze sprawców tj. K. S. w krytycznym pobiciu pokrzywdzonego A. P.;
2. po drugie – ustalenia zarzucają, że Sąd Okręgowy bezkrytycznie ocenił te dowody, które mają wspierać ustalenia o winie zarówno osk. P. S. jak i jego brata K.;
3. po trzecie – zarzucają, jakoby Sąd Okręgowy z nienależytą wnikliwością odniósł się do sugestii oskarżonych, iż sprawcami przedmiotowego pobicia pokrzywdzonego A. P. były inne osoby nie zaś oskarżeni.

Zarzuty te uznano za chybione w stopniu niemalże oczywistym. Dowodzą tego poniższe argumenty:

Ad. 1 Ocena zarzutów, skierowanych pod adresem ustaleń o udziale P. S., a także drugiego z oskarżonych tj. K. S. w ciężkim pobiciu A. P..

1. Przed przedstawieniem argumentów, świadczących o trafności ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie udziału P. S. w ciężkim pobiciu A. P., podać należy pewne kwestie niesporne. Mianowicie – jest poza sporem, że:

- 1) po pierwsze – krytyczne pobicie pokrzywdzonego A. P. nastąpiło nie wcześniej niż w sobotę 29.06.2013 r.;
- 2) po drugie – krytycznej soboty tj. 29.06.2013 r. oskarżony P. S. i jego brat K. niemalże bez przerwy przebywali w mieszkaniu pokrzywdzonego i razem z nim pili alkohol.

Ad 1) W akcie oskarżenia sugeruje się, jakoby ciężkie pobicie pokrzywdzonego A. P. nastąpiło w dniach 29 i 30 czerwca 2013 r. W tym zakresie niesporną wydaje się jedynie pierwsza z tych dat, gdyż o przejawach pobicia w tym dniu zeznają świadkowie. W tym fragmencie uzasadnienia pomija jednak Sąd Apelacyjny kwestę ustalenia osób odpowiedzialnych za to pobicie. Chodzi tu bowiem jedynie o wskazanie, że rzecz dotyczy zdarzeń z udziałem pokrzywdzonego, które rozegrały się poczynając od soboty 29.06.2013 r. Jest bowiem poza sporem, że tych ciężkich obrażeń ciała, których finałem była śmierć pokrzywdzonego nie doznał on przed tą datę. Zważyć bowiem należy, że w piątek tj. 28.06.2013 r. pracował on z oskarżonymi u świadka R. M. (1) w godzinach od 800 do 14 00 – 15 00 , przy czym nie ujawniono żadnej okoliczności świadczącej, by w tym czasie zaistniał jakikolwiek zatarg między pokrzywdzonym a innymi osobami. Nic na ten temat nie wyjaśniają oskarżeni ani też nie zeznaje świadek R. M.. Brak także jakichkolwiek dowodów, świadczących o tym by w ten piątek później tj. po zakończeniu pracy pokrzywdzony doznał jakichkolwiek obrażeń ciała. Zważyć należy, iż nawet oskarżeni nie zgłaszają w tym względzie odmiennych sugestii. W samej zaś rzeczy braku podstaw do przyjęcia, iż w piątek tj. 28.06.2013 r. mógł być pobity A. P. dowodzą zeznania B. G.. Podała ona bowiem m.in. że cyt.: „ W piątek po godz. 2300, chyba około 2320 w okolicy sklepu (...) ja jechałam samochodem z synem i zobaczyliśmy A. idącego w kierunku domu i zabraliśmy go. Podwieźliśmy go pod dom i on poszedł do budynku. On

był cały – nie był pobity” (cytat z k. 16 w zw. z k. 766). Nie ma także podstaw do przyjęcia, aby po opuszczeniu auta B. G. ktoś obcy pobił pokrzywdzonego. Przecież widziała ona jak wchodził on do budynku, w którym mieszkał.

W sposób pośredni przeczą zaistnieniu takiego zdarzenia ponadto zeznania K. K. (1). Była ona w mieszkaniu pokrzywdzonego w sobotę w godzinach rannych tj. ok. 900 do 1100 i cyt. „jak wychodziłam to P. normalnie chodził, nie miał żadnych ran na sobie, nie miał siniaków” (cyt. z k. 345 w zw. z k. 768 – 769).

Ad 2) Jest także niespornym, że krytycznej soboty to jest 29.06.2013 r. oskarżeni niemalże bez przerwy przebywali w mieszkaniu pokrzywdzonego i razem z nim spożywali alkohol. Nawet sami przyznają, iż w tym dniu wyszli jedynie na krótko z tego mieszkania razem z B. S. (1) i S. K. (1). W trakcie tej soboty niemalże bez przerwy pili oni, to jest oskarżeni i pokrzywdzony, różnego rodzaju alkohol, gdyż poprzedniego dnia a mianowicie w piątek 28.06.2013 r. otrzymali pieniądze od R. M. jako wynagrodzenie za wykonaną pracę.

2. Spornymi, to jest kwestionowanymi w apelacjach i przez oskarżonych, są natomiast ustalenia Sądu, że sprawcami tego krytycznego pobicia pokrzywdzonego byli oskarżony P. S., a także jego brat K.. W tym miejscu zasignalizować jedynie należy, iż Sąd Apelacyjny kwestionuje trafność ustaleń Sądu Okręgowego, jakoby krytyczne bicie pokrzywdzonego trwało nie tylko 29.06.2013 r. lecz było kontynuowane nadto w niedzielę to jest 30.06.2013 r. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestia czasu trwania tego bicia nie została rozwinięta, lecz z treści wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy czas trwania tego przestępstwa ustalił na dwa dni to jest 29 i 30 czerwca 2013 r. Powody krytycznej oceny takiego ustalenia zostaną podane w dalszych fragmentach uzasadnienia. W pierwszej kolejności przedstawione zostaną natomiast argumenty świadczące o trafności ustaleń odnoszących się do winy osk. P. S.. Podnieść w tym miejscu równocześnie należy, iż z istoty przedmiotowego przestępstwa wynika, iż nie sposób ograniczyć te rozważania wyłącznie do sprawstwa jednego z oskarżonych (in concreto P. S.), skoro przestępstwa pobicia, określonego w art. 158 k.k., może dopuścić się nie jedna, lecz co najmniej dwie współdziałające ze sobą osoby. Stąd też wielokrotnie będzie Sąd Apelacyjny zwracał uwagę także na przestępne przedsięwzięcia podejmowane wobec pokrzywdzonego przez drugiego z oskarżonych a mianowicie K. S.. Sygnalizuje wobec tego Sąd Apelacyjny, że przedstawione niżej argumenty będą w wielu wypadkach odnosiły się także do kwestii odpowiedzialności osk. K. S.. Kiedy wobec tego będzie oceniana apelacja tego drugiego z oskarżonych, dla uniknięcia zbędnych powtórzeń będzie odwoływał się Sąd Apelacyjny do poniższych fragmentów swego uzasadnienia.

Wracając do meritum sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia Sądu Okręgowego o udziale P. S. w ciężkim pobiciu A. P.. Systematyzując a częściowo i uzupełniając argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należy odwołać się do następujących dowodów i okoliczności sprawy.

1. Po pierwsze – Sąd Okręgowy dysponował zeznaniami 4 osób, które w sposób bezpośredni lub pośredni dowodziły, że w dniu 29 czerwca w godzinach od 900 do 1500 osk. P. S. brał udział w biciu pokrzywdzonego.

a) I tak – od godziny 900 – 1100 w mieszkaniu pokrzywdzonego przebywała K. K. (1). Zeznała ona, iż w tym czasie „P. uderzył A. z pięści w głowę, a potem kopnął go nogą w głowę. Potem K. także uderzył P. z pięści w głowę. Potem kopnął go zaś nogą w głowę. P. zachęcał K., by jeszcze raz go uderzył” (cytaty z zeznań K. K. k. 345 T. II w zw. z k. 768-769). Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia treści zarzutów, skierowanych przez apelujących pod adresem zeznań K. K. (1). Na temat zasadności tych zarzutów dalsze fragmenty uzasadnienia (p. Ad. 2. Ocena zarzutów skierowanych pod adresem oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy).

b) Na powyższych aktach bicia osk. P. S. nie poprzestał. Zważyć należy, iż już w początkowym fragmencie uzasadnienia zasignalizowano, że krytycznego dnia od wczesnych godzin rannych odbywała się libacja alkoholowa w mieszkaniu pokrzywdzonego. Libacja ta kontynuowana była po wyjściu K. K. (1). Zeznają o tym B. S. (2) oraz S. K. (1). Przyszli oni do tego mieszkania ok. godz. 1500 . Szczególnie znamienne w tym względzie były zeznania S. K. (1). Podał on, że uwagę jego zwrócił widok leżącego na podłodzie pokrzywdzonego A. P., który miał na czole otarcia naskórka. W jego obecności osk. P. S. „tak że trzy razy kopnął butem leżącego pokrzywdzonego”. Z treści tych zeznań wynika, że nie były to jedyne bicia i nie ograniczone do osoby osk. P. S.. Mianowicie podał on, że w momencie, gdy podniósł on z podłogi A. P. ten „wybelkotał, że S. go pobili”. Pośrednio więc powiedział, że pobili go obaj oskarżeni, przy czym z

zeznań S. K. (1) wynika, że musiało to być dotkliwe pobicie, bo świadczyło o tym zachowanie pokrzywdzonego „On nie mógł chodzić”. Wprawdzie świadek ten uważa, że było to następstwem upicia alkoholem, lecz Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że było to także konsekwencją wcześniejszego długotrwałego bicia (patrz: strona 1 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Na temat zasadności zastrzeżeń osk. P. S. i jego obrońcy co do wiarygodności zeznań S. K. (1) wypowie się Sąd Apelacyjny w dalszej części uzasadnienia (patrz: p. Ad. 2).

c) W sposób pośredni o trafności ustaleń Sądu Okręgowego co do udziału oskarżonych a więc i P. S. w biciu pokrzywdzonego w godzinach popołudniowych świadczą zeznania G. J.. Jest on konkubinem E. P. tj. matki A.. Mają oni mieszkanie w tym samym budynku co i pokrzywdzony. Zeznał on w dniu 30.06.2013 r. a więc już po zabraniu A. P. do szpitala m.in. że cyt: „W dniu wczorajszym około godziny 1600 wychodziłem na ryby. Tuż przed wyjściem wyszedłem na spacer z psem. Kiedy przechodziłem pod oknami A. usłyszałem rozmowę prowadzoną podniesionym głosem cyt: „oddaj mi te pieniądze” oraz „nie bij”. Z treści rozmowy wynikało, że chodzi o sumę 39 zł.” Wprawdzie sugeruje on, jakoby była to rozmowa prowadzona między oskarżonymi, to jednak wynika z niej w sposób pośredni, że oskarżeni ci byli w tym czasie agresywni (cytat z k. 6 w zw. z k. 702).

d) Po czwarte – stanowisko wyrażone w poprzednim zdaniu potwierdza M. G.. Przechodził on krytycznej soboty obok mieszkania A. P. o zbliżonej porze a mianowicie około godziny 1500. Z zeznań jego, wynika, iż w tym czasie pokrzywdzony był brutalnie bity albowiem cyt. „słyszałem jak pan A. krzyczał „Ała”. To było bardzo głośne. Ja to słyszałem dokładnie – w jego mieszkaniu było uchylone okno od kuchni. Ja jestem pewien, że to był głos A.. Oprócz tego głosu pana A. słyszałem jeszcze jeden głos. Ten głos to był na pewno męski głos. On mówił „jeśli mi za 10 minut nie oddasz wszystkich pieniędzy to cię „zabiję”. Tak dokładnie powiedział. On to krzyczał” (cytat z k. 14). Zapewne było to zdarzenie bardzo dramatyczne, skoro chłopiec ten opowiedział o nim swojej matce (patrz: zeznania M. G. k. 14 oraz B. G. k. 22). Wprawdzie cytowane wyżej groźby miał wypowiadać K. S. (patrz: protokół rozpoznania głosu k. 50-51 i zeznania k. 729-730), to jednak podnieść należy, iż drugi z oskarżonych tj. P. S. także w tym czasie był w tym mieszkaniu i jak wynika z wcześniej podanych dowodów to właśnie on był bardziej agresywny względem pokrzywdzonego.

e) Kolejną tj. piątą okolicznością dowodzącą w sposób pośredni trafności ustaleń Sądu Okręgowego o sprawstwie osk. P. S. a także jego brata K. to cechy charakteru obu tych sprawców. Nie często zdarza się w praktyce sądowej, aby opinie o oskarżonych były tak zgodne a przy tym jednoznacznie negatywne. W niniejszej sprawie nie ujawniono żadnej osoby, która powiedziała by cokolwiek pozytywnego o tych oskarżonych (por: wywiady środowiskowe dot. P. S. (k. 141-143), K. S. k. 145 – 147), a także zeznania S. S. (2) (k. 300), Ł. M. (k. 29-30), E. P. (k. 567v), H.C. (k. 211-213), R. M. (k. 328-329), B. S. (k. 340-343), K. J. (k. 476-477). Z zeznań w/w osób wynika, że obaj oskarżeni mają wyjątkowo agresywne usposobienie i pod byle pretekstem biją inne osoby. Szczególnie przy tym znamienne były zeznania R. M.. Opisał on przebieg rozmowy odbytej z ojcem tych sprawców cyt. „Powiedział mi, że on z nimi nie chce mieć kontaktu, bo się ich boi. Powiedział, że było tak, że jak S. byli razem a do tego nietrzeźwi to bili go” (cytat z k. 329 w zw. z k. 703).

Tymi cechami charakteru tłumaczyć należy to brutalne zachowanie wobec pokrzywdzonego. Przecież w niniejszej sprawie trudno w sposób racjonalny wytłumaczyć powody, dla których P. S. ze swym bratem K. pobili A. P.. W szczególności brak podstaw do przyjęcia by pokrzywdzony ten zachowywał się wobec oskarżonych w sposób prowokacyjny lub agresywny. Wręcz przeciwnie – z relacji przesłuchiwanym osobom wynika, że A. P. należał do osób spokojnych, zwłaszcza po spożyciu alkoholu (por. Ł. T. k. 811v, B. G. k. 16 i k. 221 oraz k. 728-729). O cechach charakteru tego pokrzywdzonego najdobitniej zaś świadczy fakt udzielenia schronienia obu oskarżonym po tym jak zostali oni eksmitowani z lokali socjalnych a nikt z bliskich nie chciał przyjąć ich do swych mieszkań. W samej zaś rzeczy o bezdusznosci osk. P. S. a także jego brata K. świadczy ich postawa zaprezentowana w niedzielę 30 czerwca 2013 r. Przecież to tego dnia „na ich oczach” wręcz umierał, leżący na podłodze A. P.. Nie przeszkadzało im to jednak w kontynuowaniu alkoholowej libacji. O tym zaś jak poważny był stan tego pokrzywdzonego dowodzą zeznania S. K. (1) i B. S. (1) oraz osób udzielających temu pokrzywdzonemu pomocy medycznej. Szczególnie znamieną w tym względzie była determinacja S. K. (1), gdy wzywał pomocy pogotowia ratunkowego. Z zeznań G. J. wynika, że dyspozytor

pogotowia próbował lekceważyć zgłoszone wezwanie. Wówczas S. K. miał mu zagrozić innymi konsekwencjami, ostrzegając go cyt. „ zadzwonię po policję to zaraz przyjedziecie” (k. 7 w zw. z k. 702).

f) Szóstym dowodem wspierającym trafność ustaleń o udziale P. S. w pobiciu A. P. jest wynik badań jego spodni. Fakt ujawnienia na nogawce śladów krwi tego pokrzywdzonego dowodzi w sposób pośredni zasadności stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oczywiście mógł ten ślad znaleźć się na tych spodniach w okolicznościach takich jak to sugeruje osk. P. S. a więc w trakcie podnoszenia pokrzywdzonego z podłogi. Zważyć jednak należy, iż nie jest to jedyny dowód jego winy. Sąd Okręgowy zasadnie dowód ten interpretuje w powiązaniu z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy, świadczącymi o popełnieniu przez P. S. zarzucanego czynu (patrz: ekspertyza k. 401-414 oraz strony 5 i 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

g) Siódma okoliczność potwierdzająca w sposób pośredni trafność ustaleń Sądu Okręgowego wynika, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z porównania cech fizycznych obu oskarżonych i pokrzywdzonego. Przecież może wydawać się zupełnie niezrozumiała sytuacja, gdy pokrzywdzony bez stawiania, jakiego oporu daje się bezkarnie bić i to w obecności osób postronnych. Powód tej sytuacji staje się zrozumiałą, gdy uwzględni się wyraźną dysproporcję sił między oskarżonymi a tym pokrzywdzonym. Sąd Apelacyjny pomija nawet kwestię przewagi ilościowej dwóch oskarżonych wobec jednego pokrzywdzonego. Zasadnicze znaczenie w tym względzie miał jednak stan zdrowia A. P.. Nawet jego matka stwierdziła, że cyt. „ A. miał organizm zniszczony przez alkohol i upijał się po 2 piwach” (cytat z k. 701v). O tym zaś jaka była skala tego zniszczenia świadczy fakt, że przy wzroście 190 cm ważył on zaledwie 60 kg (patrz: opinia z sekcji zwłok k. 260). Stan fizyczny tego pokrzywdzonego obrazują także spostrzeżenia lekarza udzielającego mu pierwszej pomocy tj. G. K. (1). Zwrócił on uwagę, że ten 31 letni mężczyzna miał jedynie 3 zęby (k. 240 w zw. z k. 730 – 731). Jest więc zrozumiałym, że dwóch zdrowych, młodych oraz prawidłowo zbudowanych mężczyzn mogło bez problemów tak dotkliwie pobić tego pokrzywdzonego. P. S. przy wzroście 175 cm ważył 70 kg (k. 62), zaś K. S. mimo stosunkowo niskiego wzrostu (160 cm), był także dobrze zbudowany (ważył 64 kg) – k. 80.

h) Uznano, że Sąd Okręgowy wyciągnął także prawidłowe wnioski ze sposobu zachowania osk. P. S. i jego brata, gdy został ujawniony stan w jakim znajdował się w niedzielę 30.06.2013 r. pokrzywdzony A. P.. Świadkowie S. K. (1) i B. S. (1) zgodnie zeznali, iż obaj oskarżeni byli wystraszeni istniejącą sytuacją i uciekli z mieszkania pokrzywdzonego (P. S. z chwilą wzywania pogotowia a K. S. gdy dowiedział się, że zostanie wezwana policja). W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyrażono trafny pogląd, iż przedstawione zachowanie było spowodowane obawą oskarżonych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwo (patrz: strony 16 i 17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

W podsumowaniu, więc stwierdzić należy, iż tych 8 grup dowodów i okoliczności potwierdza trafność ustaleń Sądu Okręgowego o popełnieniu przez P. S., przy współudziale brata K. zarzucanego mu przestępstwa.

3. Trafne są przy tym argumenty, przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, na uzasadnienie kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego tym sprawcom. Wywody te są przy tym na tyle pełne i przekonujące, iż nie wymagają uzupełnienia w niniejszym uzasadnieniu (strony 17 – 19 uzasadnienia). Apelujący obrońca polemizując ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, odnoszącym się do oceny prawnej czynu osk. P. S. zdaje się nie dostrzegać, jakich ustaleń dokonał ten Sąd. Zdaje się on bowiem sugerować, jakoby Sąd ten ustalił, iż całe przestępne zachowanie tego oskarżonego ograniczyło się do tych uderzeń i kopnięć, których dopuścił się on w obecności najpierw K. K. (1) a następnie S. K. (1). Tymczasem Sąd ten ustalił, że osk. P. S. i jego brat K. przez całą sobotę niemalże bez przerwy maltretowali pokrzywdzonego (patrz: uzasadnienie zaskarżonego wyroku). Ustalenia powyższe Sąd Apelacyjny zaakceptował, o czym świadczą wcześniejsze fragmenty niniejszego uzasadnienia.

W tej sytuacji zupełnie chybione są zarzuty zawarte w punktach 1, 2, 3, 7 i 8 apelacji. W szczególności zaś chybionym jest odwoływanie się do opinii medyka sądowego W. G., gdyż opinia ta potwierdza ustalenia Sądu Okręgowego o zadawaniu pokrzywdzonemu przez oskarżonych silnych uderzeń i kopnięć zwłaszcza w głowę (patrz: k. 259 – 264, 577-578 i 769-771). Trudno wobec tego zrozumieć stanowisko obrońcy, że osk. P. S. i jego brat K. nie obejmowali swoim zamiarem wystąpienia takiego skutku w stanie zdrowia pokrzywdzonego, jaki in concreto wystąpił (zarzuty

z p. 1 i 2 apelacji). Przecież obaj oni to stosunkowo młodzi mężczyźni, sprawni intelektualnie ( o czym dowodzi zwłaszcza sposób obrony obu sprawców, w tym zwłaszcza treść pism kierowanych do sądu przez P. S.), stąd też bez wątplenia przewidywali i godzili się, że spowodują swym brutalnym biciem i kopaniem ciężkie obrażenia mózgu pokrzywdzonego. Co więcej można uznać, iż byłoby czymś niezrozumiałym, gdyby przy takim brutalnym biciu zaistniały skutek nie wystąpił.

Kończąc ten fragment rozważań stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy wykazał daleko idącą ostrożność w ocenie zachowania osk. P. S. i jego brata K.. Przecież zapalenie płuc, które in concreto było przyczyną zgonu A. P., nie było czymś wyjątkowym w przypadkach takich urazów, jakich doznał ten pokrzywdzony. Pokrzywdzony ten na skutek rozległych urazów mózgu był nieprzytomny przez cały okres aż do chwili zgonu. Z opinii lekarskiej wynika, że w takiej sytuacji niebezpieczeństwo wystąpienia zapalenia płuc u takiego pacjenta jest wysoce realne (biegły W. G. k. 769 – 771 T.IV).

O tym zaś jak ciężkich obrażeń mózgu spowodowali pokrzywdzonemu oskarżeni, najdobitniej świadczy, to że w trakcie udzielania mu pomocy medycznej nastąpiło u niego nagle zatrzymanie krążenia. Z powyższego wynika, że gdyby nie działania podjęte przez S. K. (3), a zmierzające do sprowadzenia karetki reanimacyjnej, doszłoby do śmierci A. P.. W konsekwencji uznano, że chybione i to w stopniu oczywistym są zastrzeżenia apelującego obrońcy osk. P. S., skierowane pod adresem oceny prawnej czynu tego sprawcy, jak i drugiego z nich tj. K. S..

4. Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego wywołały jedynie te fragmenty zaskarżonego wyroku, które odnoszą się do daty przestępnego pobicia. Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko wyrażone w akcie oskarżenia, jakoby czyn ten popełniony został przez P. S. i jego brata K. w dniach 29 i 30 czerwca 2013 r. Wydaje się, iż akceptacja stanowiska prokuratora odnośnie dnia 30 czerwca 2013 r. to wynik oczywistego niedopatrzania Sądu Pierwszej Instancji. Oczywiście nie jest wykluczone, że oskarżeni bili A. P. nie tylko 29 czerwca 2013 r. lecz także w dniu następnym tj. 30.06.2013 r. Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza jednak, by bicie to kontynuowane było także w niedzielę. Ponadto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ustala się aby bicie to trwało dwa dni (patrz: uzasadnienie zaskarżonego wyroku T. V k. 878-887). W konsekwencji skorygowano zaskarżony wyrok w tej części uznając, iż taka korekta, jako korzystna dla oskarżonych, jest dopuszczalna. Prawo do dokonania takiej zmiany wynika z treści art. 447 § 1 k.p.k. Skoro obrońcy osk. P. S. oraz osk. K. S. w całości kwestionowali winę tych sprawców to uznano, że skorygowanie wyroku przez „skrócenie” czasu trwania przestępstwa jest procesowo dopuszczalne.

#### Ad. 2 Ocena zarzutów skierowanych przez obrońcę P. S. a także osobiście przez tego oskarżonego pod adresem oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy.

W poprzednim fragmencie uzasadnienia podano powody, dla których nie podzielono stanowiska obrońcy osk. P. S. a także dlaczego nie uwzględniono zarzutów zawartych w pismach tego oskarżonego, skierowanych do tut. Sądu, jakoby Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń o sprawstwie zarówno tego oskarżonego jak osk. K. S.. Wskazano przy tym dowody bezpośrednie i pośrednie wspierające trafność ustaleń Sądu Okręgowego. Przy tej okazji jedynie w sposób skrótowy sygnalizowano powody, dla których uznano, że poszczególne dowody są istotne a przy tym wiarygodne. Uczyniono tak dlatego, że Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w istocie odniósł się do wszystkich zastrzeżeń, jakie kierowali osk. P. S. i jego brat K. pod adresem świadków oraz wyniku badań odzieży P. S..

1. Przede wszystkim nie sposób podzielić sugestii obrońcy P. S. (p. 4 zarzutów ) a także zawartych w tzw. „apelacji” tego oskarżonego (k. 915), jakoby Sąd Okręgowy bezkrytycznie dał wiarę S. K. (1), K. K. (1) i B. S. (1) „gdy tymczasem zeznania te wzajemnie się wykluczają, a co więcej przy tej ocenie Sąd pominął fakt przyjmowania przez tego świadka (K. K. (1)) środków psychotropowych” (cytat z p. 4 zarzutów apelacyjnych) a także jakoby „trzech wymienionych świadków mataczyło” (cytat z tzw. „apelacji” P. S. k. 915).

Sąd Apelacyjny jest świadom powodu, dla którego apelujący obrońca a zwłaszcza sam osk. P. S. z taką determinacją próbują podważyć wiarygodność zeznań tych 3 osób. Zauważyć bowiem należy, że dwoje z nich tj. S. K. (1) i K. K. (1) zeznało jak w ich obecności oskarżeni zadawali uderzenia A. P.. Nie sposób przy tym podzielić poglądu apelującego obrońcy P. S., jakoby wersje tych osób „wzajemnie się wykluczały”, skoro przykładów na istnienie takich rozbieżności



w apelacji nie przedstawiono. Nie sposób, bowiem uznać, by były rozbieżności między wersjami S. K. (1) i B. S. (1) co do kopnięć zadawanych pokrzywdzonemu przez P. S.. W świetle zeznań tych osób nie da się wykluczyć, że kopnięcia te odbyły się w czasie, gdy była B. S. (1) zaaprobowana innymi czynnościami.

Oceniając zeznania tych osób nie stracił Sąd Apelacyjny z pola widzenia faktu, że są oni uzależnieni od alkoholu i w trakcie obserwowania krytycznych zdarzeń byli pod jego wpływem (strony 6 i 7 uzasadnienia). Sąd ten uwzględnił także fakt, że K. K. (1) zażywa leki psychotropowe. Jest znamionem, że okoliczność tę ona sama lojalnie przyznała. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwrócono jednak uwagę, że zarówno zeznania K. K. (1) jak i niektórych innych świadków były oceniane przez biegłego psychologa (strona 11 uzasadnienia). W pisemnym uzasadnieniu Sąd Okręgowy podał przekonujące powody, dla których zeznaniom K. K. (1) a także S. K. (1) i B. S. (1) dał wiarę.

Nie sposób przy tym podzielić sugestii osk. P. S., jakoby osoby te „mataczyły”, bo twierdzenie takie nie ma żadnego wsparcia w analizie treści zeznań tych osób ani też w materiale dowodowym sprawy.

Podobnie jak wyżej zupełnie bezpodstawne są sugestie apelującego obrońcy osk. P. S., jakoby wymienieni 3 świadkowie „mieli żywotny interes w pomawianiu oskarżonego”, bo mogłoby na nich paść podejrzenie, że są sprawcami przedmiotowego przestępstwa (cytat z uzasadnienia apelacji k. 909). Zważyć przecież należy, iż wymienieni świadkowie byli pozytywnie nastawieni do pokrzywdzonego i z ich postawy po ujawnieniu ciężkiego stanu zdrowia tego pobitego wynika, iż z rzadko spotykaną determinacją walczyli o to, by udzielono mu odpowiedniej pomocy lekarskiej. Już w poprzednim fragmencie uzasadnienia odwołał się Sąd Apelacyjny do zeznań G. J., który opisał, w jaki zdecydowany sposób rozmawiał S. K. (1) z dyspozytorem pogotowia, gdy ten nie chciał wysłać tzw. „Erki”. Można wobec tego wyrazić pogląd, że ani sposób zachowania tych świadków z okresu objętego aktem oskarżenia, ani też wcześniejsze ich relacje z pokrzywdzonym żadną miarą nie dawałyby podstaw, aby osoby te podejrzewać o sprawstwo pobicia tego pokrzywdzonego.

2. Nie zgodzono się także z sugestiami osk. P. S., jakoby Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował zeznania małoletniego M. G. (strony 4 i 5 tzw. apelacji k. 916-917). Przecież rozpaczliwy krzyk „Ała” pokrzywdzonego A. P. trafnie zinterpretował on jako reakcję na bicie go, zwłaszcza, że towarzyszyły temu wezwania K. S. o zwrot pieniędzy. Sytuacja ta na tyle musiała być dramatyczna, że małoletni ten poinformował o niej matkę tj. B. G.. Dla oceny wiarygodności jego zeznań ważnym jest, że świadek ten to osoba 14 letnia, a więc mająca zdolność właściwej interpretacji określonych zdarzeń. Zasadność powyższego stanowiska znalazła dodatkowe wsparcie w treści opinii psychologicznej dotyczącej wymienionego małoletniego (k. 229).

3. Nie sposób także podzielić poglądu P. S., jakoby Sąd Okręgowy nie uwzględnił w należyтым stopniu zeznań M. W. (strony 2 i 3 tzw. apelacji, k. 915-916). Zważyć przecież należy, że zeznania tego świadka są tak małe konkretne, iż nie sposób zorientować się o jakim dniu świadek ten zeznał. Mówił on, bowiem o spotkaniu oskarżonych w godzinach rannych tj. „około godziny ósmej lub dziewiętej rano”, gdy przebywali oni w towarzystwie „młodej blondynki i jeszcze takiego czarnego pana” w jakimś lesie (k. 813). Jest więc oczywistym, że nie chodzi tu o godziny południowe w niedzielę tj. 30.06.2013 r. gdy B. S. (1) i S. K. (1) udali się do mieszkania A. P., po czym wzywali pogotowie, aby udzielić mu pomocy lekarskiej. Nie miał wobec tego Sąd Okręgowy powodów, by w swym uzasadnieniu odnosić się do zeznań w/ w świadka.

4. Bezpodstawne są także sugestie osk. P. S., jakoby Sąd Okręgowy przecenił znaczenie wyników badań spodni tego sprawcy (strona 6 tzw. „apelacji” k. 917). Już w poprzednich fragmentach niniejszego uzasadnienia zasygnalizowano, że ekspertyza ta nie była jedynym dowodem winy P. S.. Fakt ujawnienia na spodniach tego sprawcy krwi pokrzywdzonego zinterpretowano w powiązaniu z wieloma innymi dowodami i okolicznościami sprawy. Zasadnie, więc uznano, że ekspertyza ta wspiera trafność ustaleń o udziale P. S. w brutalnym biciu a zwłaszcza kopaniu A. P..

W podsumowaniu stwierdzić należy, iż bezpodstawne są zarzuty procesowe osk. P. S. a zwłaszcza jego apelującego obrońcy, skierowane pod adresem oceny poszczególnych dowodów i okoliczności przedmiotowej sprawy.

Ad. 3 Ocena zasadności zarzutów osk. P. S. oraz zawartych w apelacji jego obrońcy, jakoby Sąd Okręgowy mało wnikliwie ocenił ich sugestie, że sprawcą lub sprawcami ciężkiego pobicia A. P. mogły być inne osoby nie zaś oskarżeni.

Zważyć należy, iż osk. P. S. a także jego brat K. sugerowali zarówno w śledztwie jak i podczas rozprawy, że A. P. krytycznego dnia mógł doznać ciężkich obrażeń ciała poza miejsce swego zamieszkania od bliżej nieznanymi sprawców. Co więcej – K. S. twierdził jakoby od ojca dowiedział się, iż pokrzywdzony ten spadł z dachu i wówczas miał doznać obrażeń głowy. Sąd Okręgowy wersji tych nie stracił z pola widzenia. Ocenił je jednak krytycznie. Taka ocena powyższych wersji została zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny z następujących powodów:

1. Po pierwsze – dlatego, że Sąd Okręgowy trafnie zauważył, iż okoliczności w jakich pokrzywdzony mógł doznać tych obrażeń były przez oskarżonych wielokrotnie zmieniane (patrz: opis treści wyjaśnień oskarżonych przedstawiony na stronach 3 i 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

2. Po drugie Sąd ten trafnie zauważył, że nie ujawniono żadnego dowodu potwierdzającego wersję o rzekomym wychodzeniu w sobotę tj. 29.06.2013 r. przez pokrzywdzonego ze swego mieszkania. W szczególności wykluczono na podstawie zeznań świadków, aby był on w piekarni po chleb.

3. Po trzecie – wersja o rzekomym doznaniu przez A. P. tak ciężkich obrażeń ciała w trakcie przebywania w S. poza domem zdecydowanie odrzucił lekarz G. K. udzielający mu pomocy medycznej. Stwierdził on na podstawie analizy zaobserwowanych obrażeń, że cyt. „ Niemożliwym jest, moim zdaniem, aby tego pacjenta ktoś pobił na mieście i on sobie przyszedł. Takie obrażenia nie pozwoliłyby na chodzenie po mieście” (cytat z k. 241 w zw. z k. 730-731).

4. Po czwarte – stwierdzić należy, iż zasadnie Sąd Okręgowy pominął w swym uzasadnieniu rozważania wersji o rzekomym doznaniu przez pokrzywdzonego przedmiotowych ciężkich obrażeń mózgu na skutek upadku z dachu. Nawet jeżeli kiedyś taka sytuacja zaistniała to nie sposób uznać, aby była ona przyczyną ciężkich obrażeń mózgu A. P. będących przedmiotem niniejszego postępowania karnego.

W konsekwencji uznano, że zarówno apelacja obrońcy osk. P. S. jak i wywody zawarte w cytowanych pismach tego oskarżonego nie dały żadnych podstaw do kwestionowania trafności ustaleń Sądu Okręgowego o winie wymienionego sprawcy.

1. Kierunek tej apelacji to jest fakt skierowania jej przeciwko ustaleniom o winie oskarżonego obliguje do rozważenia czy kara wymierzona temu sprawcy nie razi surowością (nakaz z art. 447 § 1 k.p.k.). Przypomnieć wobec tego należy, iż wymierzono mu 3 lata pozbawienia wolności. Kara ta żadną miarą nie razi surowością. Wręcz przeciwnie – jest ona rażąco łagodna. W konsekwencji uwzględniając apelację prokuratora karę tę podwyższono do 5 lat pozbawienia wolności. Stosowne argumenty w tym względzie przedstawiono w dalszej części uzasadnienia, gdy oceniano zasadność apelacji prokuratora.

1. Ocena apelacji obrońcy osk. K. S. (T. V k. 903-904).

Jak to już wcześniej zasygnalizowano, nie zostały podzielone także zarzuty zawarte w apelacji obrońcy drugiego z oskarżonych tj. osk. K. S.. Przed podaniem powodów takiego rozstrzygnięcia przypomnieć należy, iż w poprzednim fragmencie niniejszego uzasadnienia, gdy analizowano apelację obrońcy osk. P. S. zwrócono uwagę, że te wcześniejsze argumenty odnoszące się do sprawstwa P. S. będą w wielu wypadkach odnosiły się także do ustaleń o winie jego brata K.. Zważyć bowiem należy, że uznano ich za współsprawców tego samego przestępstwa, przy czym dysponowano w tym przedmiocie w zasadzie tymi samymi dowodami. Ponadto zauważono, że obaj apelujący obrońcy w istocie podnoszą podobne zarzuty a także formułują podobne wnioski co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy w instancji odwoławczej. Mianowicie – zarówno obrońca osk. P. S. jak i obrońca osk. K. S. kwestionują trafność ustaleń o winie tych oskarżonych, zarzucając przede wszystkim, że Sąd Okręgowy:

1) po pierwsze – bezpodstawnie odmówił dania wiary wersjom oskarżonych nie przyznających się do winy, obrażając w ten sposób przepis art. 5 § 2 k.p.k.,

2) po drugie – bezkrytycznie ocenił zeznania niektórych świadków w tym zwłaszcza K. K. (1), S. K. (1) i B. S. (1).

W tym stanie rzeczy, skoro zważy się, że w poprzednich fragmentach uzasadnienia, gdy oceniano apelację obrońcy osk. P. S., oceniano takie same zarzuty, jakie podnosi obrońca osk. K. S. i zarzuty te były przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w tych wcześniejszych fragmentach, tym samym nie widzi Sąd Apelacyjny powodu, aby swoje stanowisko powtarzać w tej części uzasadnienia. Będzie wobec tego odwoływał się Sąd Apelacyjny do tych wcześniejszych fragmentów swego uzasadnienia. W tej części natomiast jedynie skrótowo przedstawione zostaną te dowody, które ściśle łączyły się z winą K. S..

Po tych uwagach wstępnych przedstawione zostaną powody, dla których uznano, że także apelacja obrońcy osk. K. S. okazała się niezasadna.

1. Jak to już wyżej zasygnalizowano obrońca w/w oskarżonego kwestionując stan faktyczny podniósł m.in. że cyt. „K. S. konsekwentnie i logicznie przedstawił przebieg zdarzenia z dnia 29.06.2013 r. w szczególności wyjaśnił, że nie uderzył zmarłego A. P.. Nie miał celu, przyjaźnił się ze zmarłym, często bywał w jego domu, bronił go przed innymi w szczególności przed S. K. (1). Przebieg zdarzeń z feralnego dnia potwierdził jego brat S.” (cytat z uzasadnienia apelacji k. 903-904). Odnosząc się do tych zarzutów, stwierdzić już na wstępie należy, że Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny nie stracił z pola widzenia wyjaśnień osk. K. S. jak i jego brata P. (patrz: strony 3 i 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd ten nie podzielił jednak sugestii apelujących obrońców, sugerujących, jakoby wyjaśnienia oskarżonych cechowały się konsekwencją i wewnętrzną spójnością. Dostrzeżono w wyjaśnieniach zarówno przejawy niekonsekwencji jak i brak wewnętrznej zgodności. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że do wyjaśnień tych należy podejść z daleko idącym krytycyzmem (str. 4 uzasadnienia). Przedstawione stanowisko Sądu Apelacyjnego aprobuje, zwłaszcza, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zasadnie zwrócono uwagę, iż wersje oskarżonych pozostają przede wszystkim w oczywistej sprzeczności z innymi dowodami i okolicznościami sprawy. Sąd Apelacyjny w poprzednich fragmentach uzasadnienia przedstawił 8 grup dowodów i okoliczności sprawy, które wspierają trafność ustaleń o winie obu oskarżonych a więc K. S.. Ten fragment uzasadnienia czyni się wobec tego uzupełnieniem niniejszych rozważań – patrz: Ad. 1 Ocena zarzutów skierowanych pod adresem ustaleń o udziale P. S. a także jego drugiego z oskarżonych tj. K. S. w ciężkim pobiciu A. P.. W tym miejscu jedynie uzupełniając odnieść należy się do tego fragmentu apelacji, w którym obrońca K. S. wywodzi, że sprawca ten cyt. „nie miał żadnego celu” by bić A. P. gdyż „przyjaźnił „ się z nim „często bywał w jego domu a nawet bronił go przed innymi w szczególności przed S. K. (1)” (cytaty z uzasadnienia apelacji k. 903-904). Oczywiście – Sąd Apelacyjny podziela stanowisko tego obrońcy, że zarówno oskarżony K. S. jak i jego brat P. nie mieli żadnego racjonalnego powodu, by tak maltretować pokrzywdzonego jak to miało miejsce in concreto. Co więcej – winni być wdzięczni temu pokrzywdzonemu za przyjęcie ich do swego mieszkania. Już wcześniej w swym uzasadnieniu podał Sąd Apelacyjny powód, dla którego obaj ci sprawcy dopuścili się tak brutalnego bicia. U podstaw tego przestępstwa leży po prostu cechy osobowości obu tych sprawców. Zważyć należy, że żaden z kilkunastu świadków nie był w stanie powiedzieć cokolwiek pozytywnego o oskarżonych. Wręcz przeciwnie – zdecydowana większość z nich wystawiała im jak najgorsze opinie. Z zeznań świadka R. M. wynika, że nawet ojciec tych oskarżonych nie chce mieć z nimi nic do czynienia, boi się ich, gdyż go biją (R. M. k. 329 w zw. z k. 703). Oczywiście – Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia faktu, że w zachowaniu osk. K. S. pojawiły się czasami „ludzkie odruchy”. Zeznała o nich K. K. (1), gdy opisała przebieg wydarzeń jakich była świadkiem 29.06.2013 r. w godzinach rannych w mieszkaniu pokrzywdzonego. Wprawdzie potwierdziła, że w tym czasie K. S. także uderzył i kopnął pokrzywdzonego, ale równocześnie stwierdziła, że oskarżony ten nie uwzględnił poleceń swego brata, aby ponowił te uderzenia (k. 345 w zw. z k. 768-769). W trakcie rozprawy przed Sądem stwierdziła ponadto, że K. S. stanął w jej obronie, gdy jego brat P. próbował odbyć z nią stosunek płciowy (k. 768v). Z kolei na podstawie zeznań S. K. (1) można wnosić, że w trakcie krytycznego bicia pokrzywdzonego osk. K. S. przejawiał mniejszą aktywność. Zeznał on bowiem, iż wprawdzie A. P. skarżył mu się, że to obaj oskarżeni go tak dotkliwie pobili, ale w trakcie jego bytności w tym mieszkaniu to jedynie P. S. kopał pokrzywdzonego (k. 766-768 w zw. z k. 22-23). Ten mniejszy stopień demoralizacji wymienionego sprawcy, a także jego mniejsza aktywność w biciu i kopaniu pokrzywdzonego znalazła odzwierciedlenie w zróżnicowaniu kar wymierzonych obu oskarżonym. Nie zmieniła ona jednak oceny prawnej popełnionego przez K. S. przestępstwa. W tym zakresie przyznaje Sąd Apelacyjny, że trudno było w sposób precyzyjny ustalić wszystkie okoliczności przedmiotowego

przestępstwa, albowiem rozegrało się ono w mieszkaniu pokrzywdzonego i to głównie w obecności jedynie 3 osób a mianowicie obu oskarżonych i pokrzywdzonego A. P.. Pokrzywdzony ten zaś zmarł natomiast oskarżeni – co już wyżej zasygnalizowano kwestionowali swą winę. Sąd Apelacyjny już wcześniej przedstawił 8 grup dowodów i okoliczności które wskazują, że to obaj oskarżeni dopuścili się brutalnego pobicia pokrzywdzonego. W tym miejscu jedynie przypomnieć należy, że w sposób bezpośredni winę K. S. stwierdzają:

a) K. K. (1), gdy podała, że w jej obecności sprawca ten uderzył i kopnął w głowę A. P.;

b) M. G., który słyszał odgłosy awantury dochodzące z mieszkania tego pokrzywdzonego i jego krzyk „Ała” dowodzący, że jest dotkliwie bity i towarzyszące temu wezwania osk. K. S., by oddał pieniądze.

W podsumowaniu jeszcze raz jednak powtórzyć należy stanowisko, że nie podzielono stanowiska obrońcy tego oskarżonego, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił winę tego sprawcy. O bezpodstawności tego zarzutu dowodzą argumenty przedstawione w rozdziałach traktujących o apelacji obrońcy osk. P. P. (3) i to zarówno ten fragment, który dotyczy ustaleń faktycznych jak i ten, który odnosi się do sugestii, że inne osoby a nie oskarżeni mogły być sprawcami pobicia pokrzywdzonego.

2. W apelacji swej zarzucił obrońca osk. K. S., jakoby Sąd Okręgowy wadliwie ocenił zeznania K. K. (1), S. K. (1) i B. S. (1). Zauważyć należy, iż podobny zarzut pod adresem oceny zeznań tych świadków zgłosił obrońca osk. P. S.. Był on przedmiotem wcześniej rozważań Sądu Apelacyjnego - patrz: Ad. 2. Ocena zarzutów skierowanych przez obrońcę P. S., a także osobiście przez tego oskarżonego pod adresem oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Dla uniknięcia zbędnych powtórzeń odwołuje się, więc Sąd Apelacyjny do cytowanego fragmentu swego uzasadnienia. Uzupełniająco jedynie odnieść się należy do tego fragmentu apelacji obrońcy osk. K. S., który podważa wiarygodność zeznań B. S. (1) z uwagi na jej wcześniejszy związek z tym oskarżonym. To prawda, że B. S. (1) była wcześniej w związku z K. S.. Okoliczności tej jednak ona nie neguje. Zauważyć przy tym jednak należy, że odchodząc od K. S. najpierw związała się z pokrzywdzonym A. P. a później ze świadkiem S. K. (1). W tej sytuacji jeżeli ktoś mógłby mieć do kogoś negatywny stosunek to nie B. S. (1) od osk. K. S., lecz odwrotnie – ten oskarżony do B. S. (1) z powodu odejścia do innego mężczyzny. W samej zaś rzeczy zauważyć należy, iż B. S. (1) swymi zeznaniami niewiele do sprawy wniosła. W szczególności nie zeznawała, aby w jej obecności oskarżeni bili pokrzywdzonego.

W konsekwencji uznano, że także bezpodstawne okazały się zarzuty, skierowane przez obrońcę osk. K. S. pod adresem ustaleń o winie oskarżonych oraz zarzuty procesowe, dotyczące oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Taki kierunek apelacji tj. skierowanej pod adresem ustaleń o winie tego sprawcy obligował do rozważenia, czy trafna była ocena prawna czynu wymienionego oskarżonego (art. 447 § 1 k.p.k.). Na powyższe pytanie udziela Sąd Apelacyjny odpowiedzi twierdzącej. Stosowne argumenty w tym zakresie zawarte zostały w rozdziale odnoszącym się do oceny apelacji obrońcy osk. P. S. – patrz: końcowe fragmenty rozważań z rozdziału Ad. 1. Ocena zarzutów skierowanych pod adresem ustaleń o udziale P. S. a także drugiego z oskarżonych to jest K. S. w ciężkim pobiciu A. P..

3. W apelacji swej obrońca osk. K. S. nie podniósł zarzutu pod adresem kary wymierzonej temu sprawcy. Wydaje się być to zrozumiałe, skoro kwestionuje on sprawstwo tego oskarżonego, a nadto, gdy zważy się, iż treść art. 447 § 1 k.p.k. obligowała Sąd Odwoławczy także do oceny czy kara wymierzona temu sprawcy nie razi surowością. Zauważono jednak, że w apelacji tej zawarty został alternatywny wniosek o złagodzenie kary orzeczonej względem K. S. (p. 2 wniosków). Wniosku tego nie uwzględniono. Co więcej Sąd Apelacyjny uwzględnił w tym zakresie przeciwny wniosek prokuratora domagającego się wymierzenia oskarżonym kar surowych. Już wcześniej zasygnalizowano, że są podstawy do różnicowania kar między oskarżonymi, gdyż K. S. zasługuje na wymierzenie kary łagodniejszej w porównaniu do kary jaką należało orzec względem jego brata P.. Stosowne argumenty w tym przedmiocie w poniższym fragmencie uzasadnienia.

#### 1. Ocena apelacji prokuratora.

Apelacja prokuratora okazała się zasadna. Przypomnieć należy, iż została ona skierowana przeciwko karom wymierzonym obu oskarżonym. W przekonaniu tego apelującego, kary po 3 lata pozbawienia jakiej orzekł względem

P. i K. S., rażą łagodnością. Sąd Apelacyjny pogląd ten aprobuje. Zauważono, że Sąd Okręgowy w różnych fragmentach swego uzasadnienia prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności obciążające oskarżonych, które winny znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary. Gdyby jednak te wszystkie okoliczności usystematyzował w trakcie rozważań, odnoszących się do wymiaru kary bez wątplenia doszedłby do wniosku, iż wobec obu oskarżonych należało wymierzyć kary surowe niż te, jakie in concreto orzeczono. Przypomina Sąd Apelacyjny w tym miejscu, że wymiar kar powinien zostać szczegółowo uzasadniony w pisemnym uzasadnieniu wyroku, bo taki jest nakaz zawarty w art. 424 § 2 k.p.k. przy czym winny być w tym zakresie uwzględnione dyrektywy wymiaru kary, określone w przepisach rozdziału VI kodeksu karnego, w tym zwłaszcza w art. 53 k.k. Jak to już wcześniej zasygnalizowano, w różnych fragmentach swego uzasadnienia przedstawił Sąd Okręgowy szereg okoliczności które obligowały do wymierzenia oskarżonym surowych kar, chociaż okoliczności te nie zostały szerzej przedstawione. Brak ten uzupełnia wobec tego Sąd Apelacyjny w niniejszym uzasadnieniu. Oto okoliczności świadczące o tym, że kary po 3 lata pozbawienia wolności, jakie wymierzono oskarżonym rażą łagodnością.

1. Przede wszystkim trafnie zauważa Sąd Okręgowy, że przestępstwo przypisane obu sprawcom charakteryzował się szczególnie znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Co prawda zostało ono zakwalifikowane jedynie jako kwalifikowane pobicie z art. 158 § 2 k.k. ale nawet orzekający Sąd dostrzegł, iż „graniczyło” ono z postacią przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. Wprawdzie bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego nie były doznane przez niego ciężkie obrażenia mózgu, lecz zapalenie płuc. Z opinii lekarskiej wynika jednak, iż taki skutek wielokrotnie występuje, jako następstwo ciężkiego uszkodzenia mózgu (T.IV k. 769-771).

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości tego przestępstwa nie można tracić z pola widzenia faktu, że obaj sprawcy spowodowali pokrzywdzonemu tak ciężkie obrażenia mózgu, że w trakcie udzielania mu pomocy lekarskiej ustało u niego krążenie krwi. Pracownicy pogotowia musieli wobec tego przeprowadzić jego reanimację.

2. Powyższa okoliczność, a więc fakt spowodowania tak ciężkich obrażeń ciała, dowodzi, że bicie i kopanie pokrzywdzonego miało szczególnie brutalny charakter. Z przyczyn oczywistych nie dysponowano dowodami świadczącymi o ilości tych uderzeń, bo zdarzenie odbyło się głównie bez udziału osób postronnych. Zważyć jednak należy, iż maltretowanie pokrzywdzonego miało długotrwały charakter. Przecież już ok. godz. 900 rano było ono dostrzeżone przez K. K. (1) i było kontynuowane do co najmniej godz. 1500 – 1600 (patrz: zeznania S. K. (1) i M. G.).

3. Po trzecie – Sąd Okręgowy prawidłowo dostrzegł, że swym przestępczym zachowaniem oskarżeni okazali daleko idącą niewdzięczność wobec pokrzywdzonego. Przecież to on przyjął ich do swego mieszkania po tym jak zostali eksmitowani z lokalu socjalnego oraz w sytuacji, gdy najbliżsi nie chcieli ich przyjąć do domu z uwagi na awanturnicze usposobienie.

4. Sąd Okręgowy trafnie zauważa, że oskarżeni posiadają wyjątkowo negatywną opinię środowiskową. Powołano się w tym zakresie zarówno na treść wywiadów środowiskowych (k. 141-143 i k. 145 – 147). Zauważyć w tym miejscu należy, iż w sprawie niniejszej zeznawało kilkanaście osób. Żadna z nich nie była jednak w stanie powiedzieć cegokolwiek pozytywnego o oskarżonych. Wręcz przeciwnie – zdecydowanie większość osób, które miały odwagę zeznawać w tej kwestii wyjątkowo negatywnie oceniało dotychczasowy tryb życia obu sprawców (patrz: S. S., Ł. M., H.C., R. M., B. S., K. J.).

5. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dostrzega się także fakt uprzedniej karalności obu oskarżonych. Wydaje się jednak, że okoliczność ta nie znalazła odpowiedniego odzwierciedlenia w kary, jaką należało wymierzyć tym sprawcom. Zważyć należy, iż orzekano wobec nich kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania. Z danych im szans jednak nie skorzystali, gdyż wystąpiły przesłanki do zarządzenia wykonania tych kar. Pobyt w zakładzie karnym nie zmienił jednak postawy obu sprawców. Zważyć należy, że K. S. opuścił zakład karny 13.09.2012 r. w związku z udzielonym mu warunkowym przedterminowym zwolnieniem. Sąd Penitencjarny wyznaczył mu 2 letni okres próby a więc do 13.09.2014 r. (k. 70) Okazało się, że wyznaczenie takiego okresu próby nie powstrzymało go od ponownego wejścia na drogę przestępstwa i to w trakcie trwania w/w okresu próby. Ma

tu Sąd Apelacyjny przedmiotowe przestępstwo popełnione 29.06.2013 r. a więc po upływie zaledwie 9 miesięcy od opuszczenia zakładu karnego.

Fakty nieskuteczności dotychczas orzekanych kar odnosi się w jeszcze większym stopniu do drugiego z oskarżonych. Zważyć należy, że P. S. został zwolniony warunkowo z odbycia reszty kar pozbawienia wolności 27.03.2013 r. a na drogę przestępstwa wrócił po upływie zaledwie 3 miesięcy. Ma tu Sąd Apelacyjny na uwadze to przedmiotowe pobicie popełnione 29.06.2013 r. Powyższe okoliczności Sąd Okręgowy wprawdzie dostrzegł w różnych fragmentach uzasadnienia, lecz nie dał temu należytego wyrazu w karach wymierzonych oskarżonym. Sąd Apelacyjny podziela w tej sytuacji stanowisko apelującego prokuratora, że w świetle powyższych okoliczności należy podwyższyć do 5 lat pozbawienia wolności karę w stosunku do osk. P. S.. Względem tego sprawcy praktycznie rzecz biorąc nie dopatrzone zostały żadne okoliczności łagodzących.

Pewne „ludzkie” zachowania dostrzeżono natomiast w odniesieniu do osk. K. S.. Wskazano je w trakcie oceniania apelacji wniesionej przez obrońcę tego oskarżonego. Przypomnieć w tym miejscu należy, że chodzi tu o zeznania K. K. (1), gdy podawała ona, że K. S. nie zastosował się do sugestii swego brata, aby ponowił zadawanie uderzeń pokrzywdzonemu, a nadto, gdy przyznała ona, że to właśnie ten oskarżony bronił ją przed P. S., gdy chciał on siłą zmusić ją do odbycia z nim stosunku płciowego. W konsekwencji uznano, że cele określone w art. 53 k.k. zostaną osiągnięte przy wymierzeniu temu oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności.

#### 1. Argumenty uzasadniające orzeczenie o kosztach procesu za drugą instancję.

1. Fakt zwolnienia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję ma oparcie w treści art. 624 § 1 k.p.k. Zważyć, bowiem należy, że nie mają oni żadnego majątku, wymierzono im długoterminowe kary pozbawienia wolności, przy czym jest mało prawdopodobne, aby zostali skierowani do wykonywania w zakładzie karnym odpłatnej pracy.

2. Orzeczenia o zasądzeniu wynagrodzeń na rzecz obrońców wyznaczonych oskarżonym z urzędu mają oparcie w art. 16 ustawy o adwokaturze oraz § 19, 20 i 14 ust. 2 p. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.